



Koniec starego i początek nowego roku wymusza na nas jakieś podsumowanie, nakreślenie planów na nadchodzący rok. Nierzadko zastanawiamy się nad celowością tego, co robimy, nad sensem życia i istnienia. Szukając swego celu, staramy się zaplanować sobie drogę, po której mamy przejść przez życie.

Jednak nie zawsze bierzemy pod uwagę, iż poza nami jest Ktoś, kto pragnie nam pokazać drogę najlepszą i najdoskonalszą. Drogę przygotowaną właśnie dla mnie z konkretnym zadaniem do spełnienia na tej ziemi. † Ten plan jest przygotowany dla każdego i istnieje od wieków.

Stwórca bardzo delikatnie prowadzi nas różnymi ścieżkami, bez zmuszania, bez burzenia naszej wolności. Bóg wie, co kryje się w sercu człowieka. Jego nie można oszukać, nikt z nas nie jest dla Niego niespodzianką.

Jeśli więc chcemy wiedzieć jaki jest Boży plan wobec każdego z nas, trzeba zacząć gorliwie się modlić o rozpoznanie i odczytanie znaków, gdzie one nas prowadzą, gdyż za każdą rzeczywistością naszego życia i każdym przypadkiem stoi sam Bóg.

W pierwszych dniach nowego roku, gdy stawiamy wciąż jeszcze niepewne kroki, być może z lękiem i obawami, za wzorem małego dziecka, które w pierwszych dniach swego życia przytula się do mamy, przytulmy się do Bożej Rodzicielki, szukając w Jej ramionach ciepła, nadziei, miłości oraz pewności naszego jutra.

Znajdźmy te dobra, które ciągle dla nas otwiera Maryja.

Prośmy Niepokalaną, aby wspierała nas w postrzeganiu i realizacji naszego życia jako planu Bożego, by dopomagała nam kroczyć drogą, którą dla każdego wybrał Bóg, i miała nas w swej Matczynej opiece.